

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 maja 2017 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 14 września 2014 r. do dnia 30 listopada 2014 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł., natomiast nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia 13 września 2014 r. oraz od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. W decyzji wskazano także miesięczne podstawy wymiaru składek.

W uzasadnieniu wskazano, iż przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W wyniku której ustalono, że płatnik składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł. zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Wskazano przy tym szczegółowe cechy zawieranych umów świadczące o fakcie, iż nie były to umowy o dzieło, a umowy zlecenia. (decyzja - k. 11- 16 akt ZUS)

Płatnik składek, działając przez swojego pełnomocnika, wniósł odwołanie od powyższej decyzji w dniu 9 czerwca 2017 r. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, iż M. P. od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że błędnym jest przyjęcie domniemania, iż (...) SP. Z.O.O. i M. P. wiąże umowa zlecenia, nie zaś jak wynika z woli stron umowa o dzieło.

(odwołanie – k. 2- 7)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 czerwca 2017 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie, przytaczając argumentację tożsamą jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie – k. 9 – 14)

Decyzją z dnia 4 maja 2017 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 30 listopada 2013 r. oraz od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 30 czerwca 2014 r., a także od dnia 5 lipca 2015 r. do dnia 13 października 2015 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł., natomiast nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. oraz od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 4 lipca 2015 r., a także od dnia 14 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. W decyzji wskazano także miesięczne podstawy wymiaru składek. W decyzji określono także miesięczne podstawy wymiaru składek.

W uzasadnieniu wskazano, iż przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W wyniku, której ustalono, że płatnik składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł. zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Wskazano przy tym szczegółowe cechy zawieranych umów świadczące o fakcie, iż nie były to umowy o dzieło, a umowy zlecenia.

(decyzja - k. 11- 16 akt ZUS)

Płatnik składek, działając przez swojego pełnomocnika, wniósł odwołanie od powyższej decyzji w dniu 9 czerwca 2017 r. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, iż I. T. od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że błędnym jest przyjęcie domniemania, iż (...) SP. Z.O.O. i I. T. wiąże umowa zlecenia, nie zaś jak wynika z woli stron umowa o dzieło.

(odwołanie – k. 2- 7 sygn. akt VIII U 1306/17)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 czerwca 2017 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie, przytaczając argumentację tożsamą jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie – k. 9 – 14 sygn. akt VIII U 1306/17)

Decyzją z dnia 4 maja 2017 rok numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 4 maja 2014 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł., natomiast nie podlega, jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. oraz od dnia 5 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. W decyzji określono także miesięczne podstawy wymiaru składek.

W uzasadnieniu wskazano, iż przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W wyniku, której ustalono, że płatnik składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł. zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Wskazano przy tym szczegółowe cechy zawieranych umów świadczące o fakcie, iż nie były to umowy o dzieło, a umowy zlecenia.

(decyzja - k. 11- 17 akt ZUS)

Płatnik składek, działając przez swojego pełnomocnika, wniósł odwołanie od powyższej decyzji w dniu 9 czerwca 2017 r. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, iż M. W. od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W decyzji określono także miesięczne podstawy wymiaru składek.

W uzasadnieniu wskazano, że błędnym jest przyjęcie domniemania, iż (...) SP. Z.O.O. i M. W. wiąże umowa zlecenia, nie zaś jak wynika z woli stron umowa o dzieło.

(odwołanie – k. 2- 7 sygn. akt VIII U 1307/17)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 czerwca 2017 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie, przytaczając argumentację tożsamą jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie – k. 9 – 14 sygn. akt VIII U 1307/17)

Decyzją z dnia 4 maja 2017 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że S. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 18 lipca 2015 r. do dnia 19 lipca 2015 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł., natomiast nie podlega, jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia 17 lipca 2015 r. oraz od dnia 20 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. W decyzji określono także miesięczne podstawy wymiaru składek.

W uzasadnieniu wskazano, iż przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W wyniku, której ustalono, że płatnik składek (...) SP. Z.O.O. z siedzibą w Ł. zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Wskazano przy tym szczegółowe cechy zawieranych umów świadczące o fakcie, iż nie były to umowy o dzieło, a umowy zlecenia.

(decyzja - k. 11- 15 akt ZUS)

Płatnik składek, działając przez swojego pełnomocnika, wniósł odwołanie od powyższej decyzji w dniu 9 czerwca 2017 r. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, iż S. W. od dnia 20 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że błędnym jest przyjęcie domniemania, iż (...) SP. Z.O.O. i S. W. wiąże umowa zlecenia, nie zaś jak wynika z woli stron umowa o dzieło.

(odwołanie – k. 2- 7 sygn. akt VIII U 1308/17)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 czerwca 2017 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie, przytaczając argumentację tożsamą jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie – k. 9 – 14 sygn. akt VIII U 1308/17)

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. na podstawie art. 219 kpc połączono sprawy o sygn. akt VIII U 1304/17 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt VIII U 1308/17, sygn. akt VIII U 1307/17, sygn. akt VIII U 1306/17 pod sygn. akt VIII U 1304/17.

(postanowienie – k. 42 sygn. akt VIII U 1307/17; postanowienie – k. 48 sygn. akt VIII U 1308/17; postanowienie – k. 42 sygn. akt VIII U 1306/17)

Zainteresowana M. W. oświadczyła, że zmieniła nazwisko na K..

(e - protokół z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:00:25- 00:02:32 - płyta CD k. 51)

Zainteresowani: M. P., I. T., M. K., S. W. przyłączyli się do odwołania.

(e - protokół z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:04:08- 00:04:47 - płyta CD k. 51)

Na rozprawie z dnia 11 stycznia 2018 roku pełnomocnik wnioskodawcy oświadczył, iż nie żąda zasądzenia kosztów według wartości przedmiotu sporu, tylko według ryczałtu. Pełnomocnik ZUS wnosi o oddalenie odwołań i ewentualne zasądzenie kosztów według ryczałtów.

(stanowiska stron e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:04:08- 00:04:47 - płyta CD k. 51)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek POLSKI INTERNET KOMÓRKOWY spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zarejestrował swoją działalność w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 6 listopada 2011 r. na czas nieoznaczony pod numerem REGON (...).

(wypis z KRS – k. 19 – 22)

W dniu 2 czerwca 2014 r. w Ł. płatnik składek, zawarł z M. P. numer PESEL: (...), umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie artykułów w języku angielskim na GSMchoice.com. Strony postanowiły, że wynagrodzenie będzie wypłacane miesięcznie w ciągu 14 dni od daty przedstawienia rachunku przez wykonawcę. Zamawiający miał dokonywać stosownych potrąceń zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(umowa nr (...) - k. 121 akt ZUS)

Zainteresowany M. P. zawarł z wnioskodawcą umowę o dzieło na czas nieokreślony, umowa ta trwa to chwili obecnej. Umowa była tylko jedna. W oparciu o przedmiotową umowę M. P. miał za zadanie wykonywanie

tłumaczenia tekstów na język angielski. Za przetłumaczenie 1200 znaków zainteresowany miał otrzymać 20 zł. Oprócz zainteresowanego była jeszcze jedna osoba, która dokonywała tłumaczeń z języka polskiego na język angielski. Wykonanie przedmiotowych tłumaczeń nie wymagało wiedzy specjalistycznej.

(zeznania zainteresowanego M. P. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:10 w zw. z 00:04:47-00:23:48 - płyta CD k. 51)

W dniu 5 listopada 2012 r. w Ł. płatnik składek, zawarł z I. T. numer PESEL: (...), umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie artykułów w języku rosyjskim na GSMchoice.com. Strony postanowiły, że wynagrodzenie będzie wypłacane miesięcznie w ciągu 14 dni od daty przedstawienia rachunku przez wykonawcę. Zamawiający miał dokonywać stosownych potrąceń zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(umowa nr (...) - k. 131 akt ZUS)

Umowa między płatnikiem składek, a zainteresowanym trwa nadal.

(zeznania zainteresowanego I. T. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:35 w zw. z 00:23:48-00:27:08 - płyta CD k. 51)

W dniu 1 października 2012 r. w Ł. płatnik składek, zawarł z M. W. numer PESEL: (...), umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie artykułów w języku niemieckim na GSMchoice.com. Strony postanowiły, że wynagrodzenie będzie wypłacane miesięcznie w ciągu 14 dni od daty przedstawienia rachunku przez wykonawcę. Zamawiający miał dokonywać stosownych potrąceń zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(umowa nr (...) - k. 10 akt ZUS)

Umowa zainteresowanej trwa nadal.

(zeznania zainteresowanej M. K. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:04:07 w zw. z 00:27:08-00:29:50 - płyta CD k. 51)

W chwili zawierania umowy przedstawiony był generalny zakres tłumaczenia, tj. miały to być recenzje telefonów komórkowych, jednak nie przedstawiono żadnych konkretnych tekstów do tłumaczenia. Tłumaczenie miało mieć miejsce, kiedy recenzja pojawiała się na platformie (...) sp. z o.o. Nie określono liczby tłumaczeń do wykonania ani też częstotliwości zleceń tłumaczeń. Co miesiąc zainteresowani otrzymywali rozliczenie, gdzie wskazana jest liczba stron tłumaczeń pomnożona przez kwotę 20 zł. Zainteresowani nie wystawiali rachunków. To pracodawca przedstawiał miesięczne rozliczenie pracy, nie było z góry wiadomo jaką kwotę otrzymają. Nie znali liczby tekstów jakie otrzymają do tłumaczenia.

(zeznania zainteresowanego M. P. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:10 w zw. z 00:04:47-00:23:48 - płyta CD k. 51, (zeznania zainteresowanego I. T. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:35 w zw. z 00:23:48- 00:27:08, zeznania zainteresowanej S. W. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:05:15 w zw. z 00:30:44- 00:34:56, zeznania świadka T. K. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:40:02- 00:57:37 - płyta CD k. 51)

Za przetłumaczenie 1800 znaków zainteresowani: I. T., S. W. i M. K. otrzymywali 20 zł.

(zeznania zainteresowanego I. T. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:35 w zw. z 00:23:48-00:27:08, zeznania zainteresowanej M. K. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:04:07 w zw. z 00:27:08- 00:29:50, zeznania zainteresowanej S. W. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:05:15 w zw. z 00:30:44- 00:34:56 - płyta CD k. 51)

W dniu 20 lutego 2014 r. w Ł. płatnik składek, zawarł z S. W. numer PESEL: (...), umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie artykułów w języku niemieckim na GSMchoice.com. Strony postanowiły, że wynagrodzenie będzie wypłacane miesięcznie w ciągu 14 dni od daty przedstawienia rachunku przez wykonawcę. Zamawiający miał dokonywać stosownych potrąceń zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(umowa nr (...)) - k. 16 akt ZUS)

Umowa zainteresowanej trwa nadal i chciałaby ją kontynuować. Zainteresowana pracę u płatnika składek traktuje, jako pracę dodatkową, gdyż jest zatrudniona w innym miejscu na podstawie umowy o pracę. Aktualnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Jej praca była wsparciem dla M. K. - dostawała teksty do tłumaczenia, kiedy było więcej pracy lub M. K. nie zdołałaby przetłumaczyć wszystkiego sama.

(zeznania zainteresowanej S. W. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:05:15 w zw. z 00:30:44-00:34:56 - płyta CD k. 51)

W sytuacji, w której zainteresowani nie przetłumaczyliby żadnego tekstu nie otrzymaliby wynagrodzenia.

(zeznania zainteresowanego M. P. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 01:03:10 w zw. z 00:04:47-00:23:48, zeznania świadka T. K. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:40:02- 00:57:37- płyta CD k. 51)

Zainteresowani współpracowali w zakresie tłumaczenia tekstów do portalu internetowego GSMchoice.com. Są to tłumaczenia tekstów będących newsami oraz recenzjami urzędów do komunikacji bezprzewodowej - smartfonów i telefonów komórkowych. Polski Internet Komórkowy zaproponował umowy o dzieło. Nie było potrzeby, żeby teksty powstawały natychmiast. Mogły powstawać w dowolnym momencie i czasie. Każdy z tłumaczy jest wynagradzany na podstawie ilości tekstu, który stworzył. Każde tłumaczenie może być mniej lub bardziej obszerne i w zależności od obszerności, od liczby znaków jest przeliczana strona tłumaczeniowa, za którą była ustalana stawka wynagrodzenia dla tłumacza. Wynagrodzenia były wypłacane tylko za wykonane tłumaczenia. W systemie komputerowym, dostępnym przez sieć komputerową w dowolnym miejscu, były umieszczane wszystkie teksty, które znajdowały się na portalu mGSM.pl. (...) z autorów mógł zdecydować czy jego tekst może być tłumaczony - czy jest taka potrzeba. Jeśli tak decydował, oznaczał to w systemie i wówczas każdy z tłumaczy mógł zauważyć w systemie, że jest tekst, który może przetłumaczyć. Jeśli tłumacz decydował się na tłumaczenie, tłumaczył go i mógł zamieścić tłumaczony tekst w systemie komputerowym. Tłumaczenia były na jeden język, czasem na dwa a czasem na wszystkie sześć języków dostępnych na portalu. Od autora tekstu zależało na ile języków będzie tłumaczony tekst. Natomiast autor tekstu polskiego oznaczał do jakich tłumaczeń tekst się nadaje. Nie było obowiązku tłumaczenia. Spółka chciała aby w przypadku newsów tłumaczenia następowało w ciągu doby. Nie zawsze tak się działo, ale spółka nie wiązała z tym żadnych konsekwencji, bo nie było umowy, która by to określała. W przypadku recenzji, które są obszerniejsze, tłumaczenie miało być wykonane w ciągu 2-3 tygodni. Czasami zdarzało się, że teksty nie były tłumaczone przez miesiąc, dwa. Za wady tłumaczeń odpowiadali tłumacze. Odpowiadali w taki sposób, że czytelnicy mogli zgłaszać uwagi co do sformułowań i treści. Było to przekazywane tłumaczowi do poprawy. Spółka wcześniej rozważała zawieranie umów na poszczególne tłumaczenia, ale z uwagi na liczbę tłumaczeń było to ekonomicznie nieuzasadnione. Czasami w ciągu dnia było kilka tekstów do przetłumaczenia, kilkadziesiąt w ciągu miesiąca. Uznano, że nie ma potrzeby mnożenia dokumentów. Tłumacze wykorzystywali swój sprzęt.

(zeznania świadka T. K. e - protokół rozprawy z dnia 11 stycznia 2018 roku 00:40:02- 00:57:37 płyta CD k. 51)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania jako niezasadne podlegają oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż organ rentowy w zakresie swoich obowiązków, ma nie tylko prawo ale i obowiązek badania charakteru umów w oparciu, o które powstaje obowiązek ubezpieczeniowy.

Według art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności:

1) zgłaszania do ubezpieczeń społecznych;

1a) ustalania płatnika składek;

2) przebiegu ubezpieczeń;

ZUS wydaje zarem decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania podlegania ubezpieczeniom społecznym, wymiaru składek i ich poboru. Stanowisko takie było wielokrotnie prezentowane przez sądy powszechne w tym Sąd Najwyższy, który m.in. w wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r., w sprawie III UK 53/15, stwierdził, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 u.s.u.s.

Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach - okresów podlegania przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy u płatnika składek ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za te okresy, ale podnosił, że jako płatnik składek, nie był zobowiązany do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy, były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych. Sąd nie badał zatem ani okresów podlegania ubezpieczeniu ani podstaw wymiaru składek, a jedynie zasadę podlegania ubezpieczeniom.

Istotne w sprawie jest to, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą - szczególnie w odniesieniu do różnych form działań i prac w sferze kultury. I tak np. podczas gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 wspomnianej ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 1 analizowanej ustawy pracownicy spełniający jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów mogą dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a.

Wspomniany wyżej art. 9 ust. 1a. stanowi zaś, że ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy (...) w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Z kolei w myśl art. 9 ust. 4a analizowanej ustawy zleceniobiorcy, mający ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zważyć także należy, że stosownie do art. 9 ust. 6 w/w ustawy osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 8, art. 6a ust. 1 i art. 6b ust. 1, a także osoby przebywające na urloпах wychowawczych podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym albo odpowiednio ubezpieczeniu emerytalnemu, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

W myśl art. 81 ust. 1 ww ustawy do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło” jakie odwołujący się płatnik składek zawarł z zainteresowanymi: M. P., I. T., M. K. i S. W.. Kwestią sporną było, czy strony istotnie

zawarły umowy o dzieło nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W myśl art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia – jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zawierając taką umowę strony winny dokładnie określić dzieło, które ma powstać w następstwie jej wykonania. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, zatem wystarczy, że swoją pracę wykonuje się sumiennie. Wykonywanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu, osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, **co w chwili zawarcia umowy nie istnieje**, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, **musi być z góry określony**, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieła jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku

osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522/.

Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że ma ona charakter dzieła, nie przesądza samodzielnie o rodzaju umowy w oderwaniu od oceny rzeczywistego jej przedmiotu oraz okoliczności jej wykonywania. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie nie oddaje natury łączącej strony stosunku prawnego/ por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 czerwca 2013 r. sygn. III AUa 13/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. sygn. III CSK 216/12/.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że tłumaczenie news'ów czy recenzji ukazujących się na portalu internetowym nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1970 r. II PR 298/69 niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r. II UKN 386/99 OSNAPiUS 2001 nr 16 poz. 522 i z dnia 5 grudnia 2000 r. I PKN 127/2000 OSNAPiUS 2002 nr 15 poz. 356).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanymi. W ocenie Sądu Okręgowego umów tych nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezspornie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło. W niniejszym postępowaniu ustalono, że na podstawie przedmiotowych umów wszyscy zainteresowani mieli dokonywać tłumaczeń teksów ukazujących się na portalu. Nie był przy z góry określony nie tylko konkretny tekst do tłumaczenia ale nawet liczba tych tekstów. Nie dość na tym – sama liczba tych przetłumaczonych tekstów zależała od decyzji zainteresowanych – od tego czy mieli czas i wolę dokonania tłumaczenia. Teksty te nie były przez nikogo ze strony wnioskodawcy sprawdzane. E. uwagi mogli wносить czytelnicy portalu, a zatem osoby trzecie w stosunku do stron umowy. Za swoją pracę zainteresowani otrzymywali niejako wynagrodzenie akordowe - uzależnione od ilości pracy, zatem wynagrodzenie nie było z góry ustalone w zawartej umowie.

Wykonywane czynności zainteresowanych były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Istotą umowy o dzieło, na co wskazano wyżej, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, których celem podstawowym, nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowanych. Dokonywali oni tłumaczeń tekstów zamieszczanych na portalu. Treścią zobowiązania zainteresowanych nie był jednak określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie z należyłą starannością określonych czynności polegających na przetłumaczeniu bliżej nieokreślonej liczby teksów w oparciu o jedną umowę, zawartą faktycznie na czas nieokreślony. W chwili zawierania spornych umów zainteresowani nie znali rezultatu jakościowego zawartych umów. Wynik dokonywanych przez nich prac nie był zależny od samych zainteresowanych. Nie mieli one bowiem żadnego wpływu na liczbę, rodzaj i treść tłumaczonych tekstów.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., w sprawie II UK 315/10 (opubl. OSNP 2012/9-10/127 i LEX nr 1162195), w którym stwierdził, iż „Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. w związku z art. 750 k.c.)” oraz iż „Okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne

i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego na polski i odwrotnie, nawet ograniczone do danej branży, nie może być w takiej sytuacji kwalifikowane jako wykonywanie oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Nie jest to czynność właściwa dla umowy o dzieło w sytuacji, gdy tłumacz pozostaje w gotowości do pracy, która polega na powtarzalnym tłumaczeniu dokumentów związanych z branżową działalnością firmy i za którą otrzymuje stałe (miesięczne) wynagrodzenie, a przy tym umowa trwa kilka lat.”

Oceny Sądu Okręgowego nie zmienia, a wręcz ją potwierdza stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2016 r., w sprawie III AUa 298/16, w myśl którego „1. Wykonanie tłumaczenia zgodnego z zamówieniem, oznaczonym kodem, bez wątplenia wskazuje na to, że chodzi o wykonanie zindywidualizowanych czynności, przez osobę wybraną z uwagi na posiadanie wysokich i rzadkich kwalifikacji, a której działanie ma doprowadzić do stworzenia nowego, unikatowego wytworu.

2. Dokonanie tłumaczenia tekstu może być uznane za rezultat dzieła.”

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z tym stanowiskiem, tyle, że stan faktyczny a w szczególności treść umów łączących strony w cytowanej sprawie i w sprawie niniejszej są diametralnie odmienne.

Przedmiotem spornych umów było przygotowywanie bliżej nieokreślonej liczby tłumaczeń. Akcent w tym wypadku przesuwają się z przedmiotu (tłumaczenie) na działanie (przygotowywanie tłumaczeń). Dla oceny sądu akcent ten nie ma znaczenia marginalnego ale decydujące. Świadczy bowiem o tym, iż płatnikowi nie zależało na jednym, konkretnym tekście ale na tym, aby zainteresowani przygotowywali tłumaczenie wszystkich tekstów pojawiających się na portalu – czyli świadczyli dla niego usługi.

W tym miejscu przytoczyć warto także stanowiska doktryny w zakresie jeszcze bardziej dyskusyjnym a mianowicie dotyczącym oceny charakteru prawnego umów o prowadzenie działalności dydaktycznej, w tym wykładów. W wyroku z dnia 4.07.2013 roku w sprawie II UK 402/12 (LEX 1350308) Sąd Najwyższy wskazał, iż jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takemu zobowiązaniu nie można przypisać cech (*essentialiae negotii*) umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c. W wyroku z dnia 30.08.2012 roku w sprawie III AUa 394/12 (LEX 1217818) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, iż w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Natomiast w wyroku z dnia 19.04.2012 roku w sprawie III AUa 244/12 (LEX 1164111) ten sam sąd orzekł, iż w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Sąd orzekający w pełni podziela zaprezentowane w powyższych orzeczeniach poglądy.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie treści zobowiązania ukształtowanego przez strony, wskazuje na to, że nie był nim określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie powtarzalnych i takich samych czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci umieszczenia na stronie internetowej przetłumaczonych tekstów. Wykonywanie czynności tego rodzaju nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC - uprawnienia z tytułu rękojmi), lecz w istocie czynności tego rodzaju są realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług).

Nie ulega wątpliwości, że czynności wskazane w umowach, również ze względu na ich liczbę, były czynnościami powtarzalnymi.

Należy zwrócić uwagę, że forma umowy o dzieło została przez pracodawcę narzucona i wybrana wyłącznie w celu uniknięcia obowiązku składowego przez płatnika. Wykonywanie spornych tłumaczeń nie wymagało także szczególnej wiedzy.

W uznaniu Sądu, przedmiotowe umowy, w których zainteresowani zobowiązali się do wykonywania powyższy prac, mają cechy umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło, gdyż: były to czynności powtarzalne, umowy były zawarte jednorazowo, płatnik ponosił ryzyko wystąpienia wad, przedmiotem umów było niejako „wytwarzanie” rzeczy oznaczonych co do gatunku.

Wykonywanie czynności tego rodzaju nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC - uprawnienia z tytułu rękojmi), lecz w istocie czynności tego rodzaju są realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług).

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowani byli rozliczani. Nie wynik czynności - tłumaczenie, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowane były przedmiotem spornych umów.

Odnosząc się do argumentu strony odwołującej się dotyczącego twierdzeń, że umowy o dzieło zostały zawarte w oparciu o zgodny zamiar stron, Sąd pragnie również wskazać, że prawo regulujące ubezpieczenia społeczne posiadają cechę przymusu (prawo bezwzględnie obowiązujące). To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. .

Podkreślić także należy, że przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W niniejszej sprawie umowy zawierane między stronami określały ich przedmiot w sposób bardzo ogólny. W umowie nie określano zatem dzieła, które miało być jego przedmiotem. Już sam ten fakt, przesądza, że sporne umowy nie były umowami o dzieło. W ich treści zabrakło bowiem najbardziej podstawowego z podstawowych esentia negotii umowy o dzieło – dzieła. Skoro wnioskodawca zawierając umowy nie wyznaczył zainteresowanemu dokładnych parametrów wykonania pracy, ani określonego rezultatu tej pracy, to tym bardziej nie sposób uznać, aby badane umowy były umowami o dzieło.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kontem wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bowiem przedmiot umowy nie został określony. Nadto strony w umowie nie wskazały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliły

ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Sąd pragnie podkreślić, że chociaż niekiedy, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o dzieło jak i innej umowy, zwłaszcza umowy o pracę. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu umowy w chwili jej zawierania a ściśle określonego przez zamawiającego, to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło, pod warunkiem wskazania mierzalnego dzieła, kategoriami przypisanymi dla dzieł tego rodzaju, oraz, że dzieło to stanowiłoby autonomiczny przedmiot obrotu społecznego. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy, jak w niniejszej sprawie, jest dokonywanie tłumaczeń tekstów ukazujących się na portalu. Postępowanie dowodowe wykazało, iż w rzeczywistości wnioskodawca dokonywał zamówienia tłumaczeń bliżej nieokreślonych tekstów, które miały pojawiać się w przyszłości, przy czym zainteresowani nie mieli bezwzględnego obowiązku ich przetłumaczenia. W przypadku braku takowego nie otrzymywali tylko wynagrodzenia. Działalność tak ma charakter typowo usługowy i w żadnym wypadku nie może być tu mowy o zamówieniu dzieła w rozumieniu cytowanych przepisów kc. To zamawiający dzieło winien je szczegółowo określić, jeśli ma dojść do zawarcia umowy o dzieło.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło z zainteresowanymi jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowanych na podstawie zakwestionowanych przez organ rentowy umów rodziło dla zainteresowanych tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku.

Decyzje ZUS są zatem prawidłowe, ustalenia faktyczne wskazują, iż zainteresowani faktycznie wykonywali czynności zgodne z treścią zawartych umów. W uznaniu Sądu nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego względu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Zauważyć należy, że decyzja o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego, jak również decyzja ustalająca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne ma charakter decyzji deklaratoryjnej, albowiem stwierdza jedynie zaistnienie stanu prawnego zgodnego z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Na kształt decyzji dotyczącej ubezpieczenia wpływa tym samym jedynie fakt istnienia bądź nieistnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, a w drugim przypadku – istnienie takiej sytuacji faktycznej, która odpowiada konkretnemu przepisowi regulującemu podstawę wymiaru składki.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołania w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika ZUS, w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), zgodnie z wnioskiem, według norm przepisanych, na kwotę 720,- zł (dla każdej z połączonych spraw po 180 zł tj. 4 x 180 = 720 zł).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy.

12 II 2018 roku.